Bombka w g·rň

CzňŜÍ.VII

Gdy juÕmamy wybrane gowisko, to trzeba je jeszcze zanńciÍ i to zanim zaczniemy gowy. Nie bńdń tu m· wigo konkretnych producentach, ale pewnych og· lnych zasadach dotyczŃcych tej tematyki. Zdajń sobie sprawń, Õe temat jest olbrzymi jak rzeka i nie dam rady go tu wyczerpaÍ , a raczej tylko zasygnalizowaÍ parń spraw. Od razu chcń w tym miejscu powiedzieÍ , iÕ nie ma zanńty cud, do kt· rej przychodzŃ same pińkne okazage ryby. SŃ owszem lepsze i gorsze, ale kt· ra w danym dniu i na danym gowisku okaÕe siń tŃ wgaŜciwŃ, to dgugie poszukiwania i ciŃgge eksperymenty oraz zdobywane przez lata doŜwiadczenia.

Pomimo, Õe nie bńdń wymieniagnazw producent· w, to zwracam uwagń, iÕ nie naleÕy siŋgaÍ po zanńty bardzo tanie i podrzńdnych wytw· rc· w, bo tylko zapaskudzimy sobie gowisko. Z reguły te najtaŒsze to zwykge zmioty piekarnictwa cukierniczego mieszane bez gadu i skgadu, r· ÕniŃce siń tylko nalepkami na opakowaniu i dodanym aromatem. Czństo kaÕda partia ma inny skgad.

R· wnieÕ kupowane ziarna na targowiskach siń na takie, kt· re siń nadajŃ i kiepskiej jakoŜci. Tu zwracamy uwagń, czy w zapachu nic nie budzi naszych zastrzeÕeŒ, czy nie sŃ ziarna pokruszone, czy majŃ wgaŜciwy kolor, czasem moÕna sprawdziÍ jakie sŃ w smaku oraz patrzymy, czy nie zawierajŃ Ŝmieci.

Podstawowa zasada w nńceniu brzmi - lepiej mago, ale o duÕej jakoŜci, niÕ duÕo i bele czego i byle jak. Nie nic gorszego jak nawrzucaÍ do wody kupń byle jakiej zanńty i w dodatku jeszcze bez przemyŜlenia na chybigtrafig Dlatego nie ma co kupowaÍ tonami za psi grosz tandety. Lepiej wrzuciÍ do wody magŃ iloŜÍ zanńty, ale bardzo dobrej jakoŜci, bo przyniesie to zdecydowanie lepsze efekty. Rozwaga i przemyŜlenie ma tu duÕe znaczenie. O tym gdzie szukaÍ miejsc przebywania karpi i jak wybraÍ gowisko, dosyÍ obszernie napisagem w artykugach ĂCyprinus czyli Karpò oraz ĂMyszkowanie po dnie gowiskaò, wiňc tu juÕ pominń opis tych czynnoŜci. Warto r· wnieÕ zajrzeÍ do artykugu ĂSkgadniki Zanńtò, w kt· rym szczeg· gowo opisujń poszczeg· lne elementy uÕywane w zanńtach.

Zacznijmy od tego czym najczńŜciej nńcimy karpie. Ja podzieligbym produkty na nastńpujŃce grupy:

- gotowe miagkie zanńty, nawet te z dodatkiem skgadnik· w w drobnych kawagkach, kt· re gŃczymy z wodŃ i formujemy w kule zanńtowe,
- ziarna w r· Õny spos· b przetworzone, ale podawane w cagoŜci,
- niekt· re warzywa jak kartofle, marchew przetworzone i odpowiednio pokrojone,
- przetwory mŃczno jajeczne jak wszelkiego rodzaju makarony, kasze a nawet gotowane i posiekane jaja na twardo,
- robaki podawane siekane lub w cagoŜci, jak biage, czerwone, ros· wki itd.,
- granulaty i pellety,
- kluchy i kulki proteinowe,
- r· Õne dodatki smakowe i aromatyzujŃce.

Zazwyczaj moÕna stosowaÍ poszczeg· lne skgadniki w pogŃczeniu razem z innymi, lub samodzielnie pojedynczo i nie ma tu przeciwwskazaŒ ani nadzwyczajnych reguł JeÕeli juÕ to zasada - masz gowń i rozum, to myŜl i kombinuj.

Zastan· wmy siń teraz jakie skgadniki sŃ chńtnie spoÕywane lub wrńcz uwielbiane przez naszych milusiŒskich. Na pewno lubiŃ r· Õnego rodzaju pieczywa jak tartŃ bugkń, wafle, biszkopt, piernik, gofry, suchary i herbatniki. R· wnieÕ pokruszone ciastka przemysgu cukierniczego sŃ dla nich przysmakiem. To wszystko zmielone lub pokruszone moÕe wchodziÍ w skgad naszej bazy zanńtowej jeÕeli mamy zamiar nńciÍ kulami zanńtowymi.

Co moÕna do tego dodaÍ ? Z cagŃ pewnoŜciŃ moÕna dodaÍ ziarna konopi praÕbnych, kukurydzy surowej lub gotowanej, a w ostatecznoŜci konserwowej z puszki. Kolejnymi komponentami mogŃ byÍ orzechy arachidowe tgczone lub mielone najlepiej jeszcze praÕbne, a takÕe ziarno sgonecznika, sezamu, prosa, gotowanego grochu, bobu, pńczaku, parzonej pszenicy, pruÕbnej na sypko palonej kaszy gryczanej (lub gotowanej gryki) oraz pgatki owsiane najlepiej praÕbne. JeÕeli chodzi o

orzechy arachidowe, moÕna je zastÑpiÍ z powodzeniem mielonymi gğupinami zebranymi w ciÑgu roku przy okazji skubania orzeszk· w. DosyÍ dobrymi komponentami sÑ zmielone makuchy lniane czy lepiej sğonecznikowe i miñsna pasza zwierzñca. Najlepsza jest rybna, ale zawsze bierzemy tñ bez warzyw. Paszñ zwierzñcÑ moÕna zastÑpiÍ lub uÕywaÍ razem z mÑczkÑ rybnÑ. W koŒcowej fazie przygotowaŒ zanñty moÕna dodaÍ siekane czerwone robaki, lub granulat, a jeŠli mamy ğowiÍ z marszu do porcji wyrzucanej zanñty lub osobno podaÍ pelllet. Pelletu nie naleÕy dodawaÍ do cağoŠci zanñty majÑcej nam sğuÕyÍ kilka godzin, bo nastñpuje jego rozpuszczanie przed uÕyciem.

Jak uzyskaÍ dobrÑ konsystencjñ zanñty by w odpowiednim momencie kule siñ rozpadağy i pracowağy z odpowiedniÑ szybkoŠciÑ? Tu w zaleÕnoŠci od efektu jaki chcemy uzyskaÍ dobieramy proporcje pamiñtajÑc o tym, kt· re sÑ kleiste, a kt· re powodujÑ osuszanie i szybkÑ pracñ zanñty. Do kleistych skğadnik· w zaliczymy pieczywa, kasze, pğatki, ciastka, wafle, a do spulchniajÑcych makuchy, dietetyczne biszkopty gofrowe, otrñby. IloŠÍ wody teÕ jest czynnikiem zmieniajÑcym spoistoŠÍ zanñty, na co warto zwr· ciÍ uwagñ i dolewaÍ jÑ powoli, porcjami, w trakcie mieszania skğadnik· w. Wodñ najlepiej uÕywaÍ tÑ ze zbiornika, w kt· rym bñdziemy ğowili, a juÕ cağkowicie odradzam chlorowanej kran· wy.

Wpierw mieszamy miağkie i drobne elementy. NawilÕamy je do odpowiedniej konsystencji. MuszÑ byÍ nawilÕone nieco poniÕej faktycznego zapotrzebowania. W trakcie nawilÕania dodajemy do mağej porcji wody aromaty, boostery, olejki aromatyczne itd., rozprowadzamy je i rozpuszczamy. JeÕeli uznamy za stosowne moÕemy dodaÍ tranu, ale ten jest dodawany bezpoŠrednio do zanñty. Tak przygotowanÑ zanñtñ przecieramy przez sito. JeÕeli go nie mamy, chociaÕ rñkoma powinniŠmy jÑ przetrzeÍ kilkukrotnie.

Czñsto pada pytanie co nam daje to przetarcie zanñty? Pozwala na bardzo dobre przemieszanie i wzajemne przenikniñcie aromat· w skğadnik· w zanñtowych. Powoduje puszystoŠÍ zanñty, ale co najwaÕniejsze, w trakcie przecierania nastñpuje napowietrzenie zanñty, co ma duÕe znaczenie i wpğyw na p· ÑniejszÑ pracñ zanñty. Przetarcie powinno siñ odbyÍ dwukrotnie, za kaÕdym razem sprawdzamy jakoŠÍ nawilÕenia i w razie potrzeby dowilÕamy. Dopiero po tych czynnoŠciach naleÕy dodaÍ grube skğadniki jak b· b, kukurydza, groch, czy pellet lub granulat i delikatnie wymieszaÍ . Po rozrabianiu zanñty naleÕy pamiñtaÍ , aby wymieszana trochñ postağa i siñ przegryzğa. OsobiŠcie polecam nakrywanie przygotowanej zanñty wilgotnÑ ŠciereczkÑ. Unikniemy w ten spos· b wysychania i ucieczki aromat· w.

Ulepione kule zanñtowe i wrzucone do wody winny dotrzeÍ na dno i tam zaczÑÍ siñ rozpadaÍ . Tak powinno to wyglÑdaÍ gdy mamy do czynienia z dnem twardym. Gdy dno jest muliste, zanñta powinna zawieraÍ skğadniki przyspieszajÑce pracñ, lekkie i tğuste, a wrzucone kule powinny siñ rozpadaÍ w momencie uderzenia o lustro wody. Rzucane kule nie mogÑ rozpadaÍ siñ w locie, bo nasze nñcenie bñdzie rozlegğe i straci na wartoŠci. Do koszyk· w feederowych uÕywamy mniej nawilÕonej zanñty. Przy okazji - w karpiowaniu uÕywamy koszyk· w z wiñkszymi otworami, tak aby mogğy siñ wysypywaÍ z niego grube elementy zanñty. Najbardziej spoistej zanñty uÕywamy w koszykach Õebrowych i do metody. Tyle tylko, Õe musimy dodaÍ r· wnieÕ sporo skğadnik· w wywoğujÑcych szybkÑ pracñ zanñty. Chodzi o to, by zanñta wraz koszykami dotarğa w cağoŠci na dno, a potem szybko uwolniğa z siebie grube czÑstki.

AlternatywÑ takiego nñcenia bñdÑ ziarna, granulaty i pellety. Najlepiej do tego nadajÑ siñ ziarna konopi zmieszane z ziarnami kukurydzy. Ziarno konopi moczymy 24 godziny i gotujemy do puszczenia biağych kieğk· w. Ziarna kukurydzy po namoczeniu gotujemy do momentu gdy jeszcze sÑ twardawe, lecz pod naciskiem w palcach pñkajÑ. MoÕna r· wnieÕ tu wykorzystaÍ gotowany b· b. Warto dodaÍ ğuskane palone orzechy arachidowe, za kt· rymi przepadajÑ karpiowate. Tego nie wyjedzÑ nam inne gatunki ryb. Natomiast gdy mamy do czynienia z granulatami i pelletem kupionym w sklepie naleÕy siñ zastanowiÍ , kiedy i kt· ry zastosowaÍ . JeÕeli nñcimy z wyprzedzeniem, to lepszy bñdzie granulat, ale jeŠli ğowimy z marszu, to wybieramy pellet. R· Õnica pomiñdzy granulatem a pelletem jest taka, Õe granulat rozpuszcza siñ wiele godzin i zazwyczaj jeszcze w cağoŠci jest znajdowany przez ryby, a pellet szybko rozpuszczajÑc siñ tworzy smakowo zapachowÑ chmurñ przyciÑgajÑcÑ

ryby.

Do doSÍ juÕdziŜ zapomnianych skğadnikˇw zanñtowych naleÕŃ kartofle, marchew i makarony. OsobiŜcie makarony do nñcenia karpi juÕ nie uÕywam. Zbyt duÕe ryzyko zakwaszenia wody, co potrafi wyeliminowaÍ najlepszŃ miejscˇ wkñ. Ugotowane na twardawo kartofle, czy marchew i pokrojone w grubŃ kostkñ, niewŃtpliwie dadzŃ efekt na ğowiskach o duÕej presji. Jak siñ okazuje dobrym dodatkiem do kartofli sŃ gotowane na twardo jaja i posiekane w grube kawağki. Kartofle moÕna spokojnie stosowaÍ razem z ziarnami, granulatem i pelletem. Wiem jakie zdanie na temat kartofli ma wielu zawodowych karpiarzy, ale ja na tñ krytykñ jestem gğuchy, widzŃc jak sŃ wyjadane i jakie moÕna uzyskaÍ efekty. OczywiŜcie przesadzaÍ z iloŜciŃ nie moÕna, gdyÕ nie wyjedzone zakwaszŃ wodñ rˇwnie skutecznie jak makaron.

Kolejnym produktem w nñceniu karpi sŃ kulki proteinowe lub, jak to ja nazywam, kluchy. Kluchy to nic innego jak kulki z mniejszŃ iloŜciŃ jaj, przez co sŃ miñksze, ale za to taniej wychodzi, a nie jest to bez znaczenia, szczegˇlnie dla osˇb z mniej zasobnym portfelem. NñciÍ moÕna zarˇwno samymi kulkami jak i w poğŃczeniu z innymi grupami zanñt. MoÕna na podkğadzie ziaren, pelletu, czy zanñty, posypaÍ kulkami. Gdy ruszamy z marszu i bñdziemy ğowili na kulki, dobry sposobem nñcenia bñdzie upakowanie po kilka kulek proteinowych w ulepione kule zanñtowe. Zanñta musi byÍ wˇwczas szybko pracujŃca. Daje to efekt smuÕenia kuli zanñtowej, rozchodzenia siñ szybko aromatˇw, przyciŃgania magych ryb, ale i szybszego ŜciŃgania za nimi karpi w ğowisko.

ZasadniczŃ sprawŃ, o ktˇrej naleÕy pamiñtaÍ, to fakt, Õe nie na wszystkich ğowiskach sprawdza siñ ta sama zanñta, a nawet w obrñbie tego samego ğowiska mogŃ nastñpowaÍ zmiany. Czasem nawet w tym samym ğowisku warto zmieniÍ zanñtñ, gdy dotychczas stosowana dawağa Ŝwietne rezultaty, ktˇre jakoŜ siñ skoŃczyğy. Na nowym ğowisku warto zaobserwowaÍ co stosujŃ inni wñdkarze i jakie majŃ wyniki. JeŜli obserwowani wñdkarze majŃ dobre rezultaty, to na poczŃtku prˇbujemy nñciÍ tym samym, a z czasem udoskonalamy przepis lub wrñcz prˇbujemy zmieniÍ skğad zanñty cağkowicie. Po to miñdzy innymi dobrze mieÍ dwie miejscˇwki, by sprawdzaÍ efekty swoich poczynaŃw tworzeniu nowych zanñt. JeÕeli okaÕe siñ, Õe inni wñdkarze mimo wysiğkˇw w nñceniu nie majŃ zadawalajŃcych wynikˇw, to naszŃ zanñtŃ musi byÍ zupeğnie coŜ innego, wrñcz przeciwstawnego, bo tylko takie podejŜcie moÕe przynieŜÍ nam powodzenie.

Nastñpnie warto sprawdziÍ w jakich iloŜciach nñcŃ inni wñdkarze. W duÕych zbiornikach nie ma to aÕ takiego znaczenia, ale w magych moÕe mieÍ wrñcz podstawowe. Zdarza siñ bowiem, Õe na magym kilkuhektarowym ğowisku, wñdkarze wrñcz zasypujŃ Ătonami i wiadramiˇdno akwenu. Wtedy okazuje siñ, iÕ brania nagle ustajŃ i nikt nie zna powodˇw. NajczñŜciej takie ğowiska sŃ odwiedzane gremialnie w weekendy i o ile jeszcze w piŃtek do wieczora ryby biorŃ dosyÍ dobrze, to juÕ w sobotñ i w niedzielñ fatalnie lub wcale. Takie bezrybie ciŃgnie siñ wtedy do poğowy tygodnia, a przeÕarte ryby nie reagujŃ nawet na najlepsze przynñty. Dopiero czwartek i piŃtek przynoszŃ poÕŃdany efekt. SŃ to poniekŃd rzadkie zjawiska, ale nie sŃ odosobnionymi.

Zjawisko przenñcenia moÕemy otrzymaÍ na ğowisku w miejscu wğasnego nñcenia. Ryby doskonale wyczuwajŃ receptorami smaku i wñchu nie tylko smakowitoŜÍ poÕywienia, ale rˇwnieÕ odÕywczoŜÍ skğadnikˇw. JeÕeli w swej zanñcie przesadzimy z bogatym w skğadniki odÕywcze i energetyczne, to nawet nie podajŃc bardzo duÕych iloŜci, szybko nasycimy ryby i odpğynŃ one z ğowiska. W poczŃtkowej fazie ğowienia bñdziemy mieli brania, ktˇre bñdŃ siñ zmniejszağy aÕ w koŃcu ustanŃ na ğadnych parñ godzin albo dğuÕej.

RˇwnieÕ musimy zwrˇciÍ uwagñ na jeszcze jeden aspekt, ktˇry ma szczegˇlne znaczenie przy dğugotrwağym nñceniu. NaleÕy zwrˇciÍ uwagñ nie tylko na odpowiedniŃ wysokoŜÍ nasycenia skğadnikami, ale rˇwnieÕ na ich kompleksowŃ zawartoŜÍ. Bo jeÕeli podamy zanñtñ, w ktˇrej przewaÕaÍ bñdzie jeden skğadnik odÕywczy czy energetyczny, a pozostağych wystŃpi brak, to karpie w pewnym momencie porzucŃ ğowisko w poszukiwaniu innego pokarmu dla uzupeğnienia swojej diety w odpowiednie, brakujŃce im skğadniki.

- do zasobnych w biağko naleÕŃ: bˇb, orzechy, ğubin, soja, len, konopie, kazeina (uwaga - ciñÕko strawna dla karpi), kazeinian sodu, serwatka, mleko w proszku, mŃczki rybne i miñsne, jaja;
- duÕŃ zawartoŜÍ tğuszczy zawierajŃ: soja, konopie, orzechy, granulat pstrŃgowy, pokarm dla psˇw i kotˇw, mŃczki miñsne i rybne, jaja;
- bogate w wñglowodany sŃ: pszenica, kukurydza, kasza manna, pieczywa, ğubin, soja, pokarm dla psˇw i kotˇw.

NaleÕy zwrˇciÍ uwagñ rˇwnieÕ na fakt, Õe pomimo iÕ karpie w naszych warunkach naturalnych rozmnaŃajŃ siñ sporadycznie, to jednak co roku odbywajŃ tarğo. Na wiosnñ ich potrzeby pokarmowe wymagajŃ spoÕywania zarˇwno duŃo biağek, jak i sporo skğadnikˇw energetycznych i to w obydwu postaciach Åtğuszczy i cukrˇw. Latem ryby potrzebujŃ duŃo materiağu budulcowego co dajŃ biağka, a z kolei zwiŃzki energetyczne stanowiŃ cukry potrzebne do zabezpieczenia bieÕŃcych potrzeb. Tğuszcz potrzebny jest nie tyle do spalania, co do dostarczania niezbñdnych zwiŃzkˇw do rozwoju. JesieniŃ sytuacja odwraca siñ. Karpie juÕ nie zajmujŃ siñ tyle budowŃ i wzrostem organizmu, co przygotowaniem do zimy. WˇwczasÍ zmniejsza siñ zapotrzebowanie na biağka, a zdecydowanie zwiñksza na cukry i tğuszcze. Cukier jest zuÕywany na bieÕŃce potrzeby energetyczne jako prostszy do spalania, ale ciñÕszy w odkğadaniu w organizmie, a z kolei tğuszcze jako ğatwiejsze do gromadzenia, a trudniejsze do spalania, sŃ odkğadane w tkance tğuszczowej na ciñÕkie dni zimowe.

Nie bez znaczenia w nñceniu karpi jest stosowanie rˇÕnych aromatˇw. Pamiñtajmy jednak o tym, by nie stosowaÍ tzw. chemii, a dobrej jakoŜci preparaty naturalne, majŃce atesty. Byle czym moÕna nie tylko odstraszyÍ ryby, ale i ğatwo je struÍ. NajczñŜciej stosowanymi aromatami przyciŃgajŃcymi ryby sŃ sğodko-owocowe, czekoladowe, toffi, piernikowe, waniliowe, miodowe, skopex, oraz rˇÕne miñsne jak magÕe, skorupiaki, ryby itd. Ostatnio czñsto uÕywane sŃ rˇwnieÕ aromaty przypraw i

na niekt· rych gowiskach zdajŃ egzamin.

JeÕeli chodzi o gŃczenie aromat· w, to staram siň unikaÍ gŃczenia miňsnych bezpoŜrednio ze sgodkimi i owocowymi. Ale ostatnio juÕ zaczynajŃ producenci robiÍ i takie pogŃczenia. Czasem jednak stosujň do nňcenia kulki np. miňsne, a jako przynňty uÕywam sgodko-owocowych, lub odwrotnie i przynosi to niezge wyniki. Tak wiňc chyba o regugach trudno tu m· wiÍ , a raczej o intuicji. OsobiŜcie nie robiň kulek w kt· rych mieszajŃ siň aromaty sgodko-owocowe ze Ŝmierdziuchami. Ale robiň osobno kulki o poszczeg· lnych z tych aromat· w, a nňcň nimi potem w jednym gowisku. UwaÕam to za efektywniejsze.

Warto jeszcze powiedzieÍ parň sg w o praÕeniu skgadnik· w zanňtowych. Co moÕemy poddaÍ procesowi praÕenia? Bardzo duÕo - pieczywa, ziarna roŜlin i ich przetwory (pgatki, kasze) jak pgatki i kasze. PraÕymy te produkty w piekarniku na blasze. Najlepsze blachy sŃ z kwas· wki, ale trudne do zdobycia. MoÕna praÕyÍ na blachach emaliowanych. Pozwala to na brak reakcji substancji praÕbnych z blachŃ. Rozkgadamy cienkŃ, p· gcentymetrowŃ warstwň skgadnik· w na blasze. Wstawiamy do piekarnika w temperaturze okogo 80ÜC. Musimy pamiňtaÍ o czňstym mieszaniu, aby nasze praÕone elementy zanňtowe nie przypaliły siň. Po okogo p· ggodzinie podnosimy temperaturň do 150õ160ÜC. Dla wiňkszoŜci skgadnik· w to wystarcza, ale niekt· re wymagajŃ kolejnego podniesienia temperatury nawet do 200ÜC. PraÕymy do zmiany koloru na rumiany (brŃzowawy). Przestudzamy i wkgadamy do pojemnika zamkniňtego w miarň moÕliwoŜÍ szczelnie. Jest to oczywiŜcie skr· towy opis i og· lny.

Czasem zdarza siň, Õe zostaje nam rozrobiona zanňta po zakoŒczeniu pogow· w. Nie wyrzucajmy niepotrzebnie jej do wody. JeÕeli juÕ niech lŃduje ona w koszu na Ŝmieci. Pamiňtajmy, Õe zanňty sŃ jednym z element· w powodujŃcych eutrofizacjň. Nawet namoczona zanňta nie musi byÍ stracona. MoÕemy jŃ przewieŜÍ do domu i w podobny spos· b do praÕenia wysuszyÍ . R· ŐnicŃ zasadniczŃ jest temperatura. NaleÕy jŃ ograniczyÍ do 50õ60ÜC. Dopiero gdy jest juÕ wysuszona moÕna jŃ podpraÕyÍ . Potem zamknŃÍ naleÕy w szczelne naczynie. W ten spos· b moÕna spokojnie jŃ przechowywaÍ nawet do miesiŃca czasu. BňdŃ pewnie wymagały dodania potem trochň aromatu.

Jeszcze kilka sg w o sposobach nňcenia. Rzadko mamy moÕnoŜÍ nňcenia z rňki, bo na og· gkarpie gowimy z dalszych odleggoŜci. Przy jeszcze niezbyt odległych gowiskach moÕemy posguÕyÍ siň procŃ, ale przy dalszych zostajŃ nam bardziej wyrafinowane sposoby. NňcŃc kulkami moÕemy wykorzystaÍ rury wyrzutowe zar· wno proste jak i wygiňte, zwane ze wzglňdu na kształ kobrami. W zasadzie kaŐdŃ zanňtň moÕna podaÍ w gowisko przy pomocy rakiet i gyÕek. Ale to wszystko jednak na ograniczone odleggoŜci. Nňcenie na dalekich odleggoŜciach wymaga drogiego sprzňtu, wiňc wybierajcie na poczŃtek niezbyt odlegge gowiska od stanowisk. Dlatego poczŃtkujŃcym proponujň mage akweny lub stanowiska, z kt· rych spokojnie ulokujecie w gowisku zanňtň i p· Ŧniej zestawy. Nňcenie na bardzo dalekie odleggoŜci wymaga zastosowania armatek, g dek do zanňty, lub Ŝrodka pgywajŃcego, kt· rym moÕna bygoby wywieŜÍ zanňtň, a potem zestawy.

Na bardzo bliskie odleggoŜci, kule zanňtowe moÕna wyrzucaÍ z rňki z pod siebie. Rzucanie z nad ggowy wbrew pozorom koŒczy siň sgabszŃ celnoŜciŃ, przy osiŃganiu tych samych odleggoŜci. Na dalsze odleggoŜci kule zanňtowe moÕna wystrzeliwaÍ procŃ. R· wnieÕ gyÕka jest dobrym sprzňtem. Musimy pamiňtaÍ , Õe nie ciŃgnie siň wymachu ggňboko w d· g a koŒczy na godzinie jedenastej lub nawet w p· l do dwunastej. JeÕeli pociŃgniňcie siň zbyt mocno, dgugo, kule spadnŃ pod nogi. Dla procy i gyÕki musimy robiÍ duÕo bardziej spoiste kule i mniejsze. RurŃ, kt· rŃ wystrzeliwujemy w gowisko kulki, machamy podobnie jak gyÕkŃ, tyle Õe jednŃ rňkŃ.

Dosyĺ gatwym do obsługi i przydatnym w nńceniu ziarnami granulatem i kulkami jest rakieta. Napeğniamy zanńtŃ i rzucamy niŃ z dosyĺ twardego wńdziska (4,5lb i wzwyŨ), tak jakbyŜmy zarzucali zestaw. Rakietń po zarzuceniu pozostawiamy przez chwilń bez ruchu. Obraca siń ona dnem do g· ry i wysypuje siń zanńta do wody. Potem lekkie podszarpnińcia powodujŃ ruch rakiety, upewniajŃcy nas o cağkowitym jej opr· Ũnieniu. ś ciŃgamy i powtarzamy czynnoŜĺ od nowa

No i na koniec moja rada. Jak zwykle pierwsze rzuty rurŃ i ğyŨkŃ koŒezŃ siń kompletnŃ klńskŃ, bo zanńta leci albo gdzieŜ w bok, albo koŒezy sw· j lot pod nogami. Wszystko wymaga treningu dla nabrania wprawy. Nawet rzucanie rakietŃ i strzelanie procŃ wymaga treningu dla celnoŜci działğaŒ Ale zapewniam Was czytelnicy, Ũe uparte dŃŨenie do doskonałoŜci opğaca siń. Pamińtajmy, Ũe trening czyni mistrza. WybierajŃc mniej odległe ğowiska, bńdzie z pewnoŜciŃ ğatwiej nabieraĺ wprawy.

Teraz Wy pomńczcie siń z robieniem zanńty, a ja Ăpomńczńò kolejny kieliszeczek czerwonego wina.

@mjcqð_u Ucbimfmjgi Kgaf_jqig